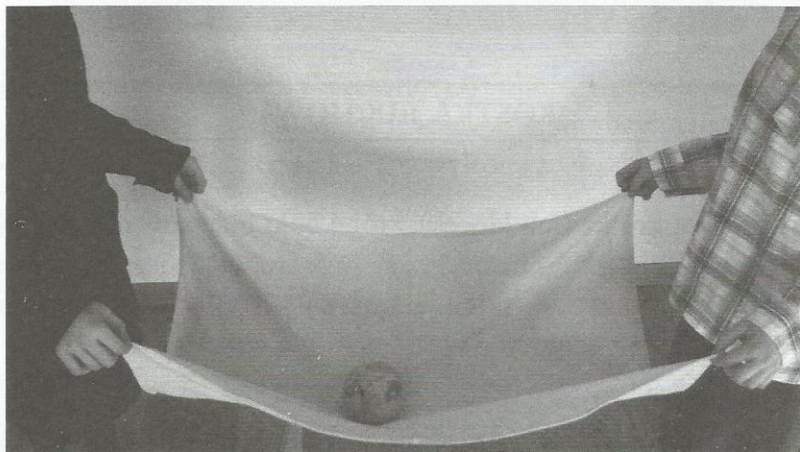

BALON NA RĘCZNIKU

Co przygotować?

Nadmuchany balon lub piłkę plażową, ręcznik (może być flanelowa pielucha, poszewka od dużej poduszki).

Jak się bawić?

Stajemy naprzeciw siebie, trzymając między sobą rozciągnięty ręcznik. Umieszczamy na nim balon i delikatnie kołyszemy, licząc do 10; na „dziesięć” wyrzucamy balon do góry. Jeśli jest on zbyt lekki, warto spróbować z cięższą piłką.



Mała zmiana

- Wrzucamy do balonu groszek (dodatkowa stymulacja słuchowa).
- Zamiast liczenia wprowadzamy krótką rymowankę.
- Poruszamy się do przodu, do tyłu, w bok i zatrzymujemy na umówiony sygnał.

- Bawimy się w parach i na sygnał przekazujemy balon drugiej parze (balon jest jeden).

Pamiętaj!

Jeśli zabawa jest dla dziecka trudna, postaraj się znaleźć drugą osobę, która stanie za dzieckiem i mu pomoże. Na początek można liczyć tylko do trzech.

Dlaczego warto tak się bawić?

Głównym celem zabawy jest rozwijanie umiejętności współpracy. Dziecko uczy się uważnie obserwować zachowanie drugiej osoby, odczytywać sygnały płynące z ciała. Rozwija umiejętność podzielenia pola uwagi. Musi patrzeć na balon i na partnera zabawy, aby ćwiczenie się udało.

zapamiętać, jaki ruch wiąże się z danym obrazem. Jednocześnie nowe ilustracje będą uatrakcywiać zabawę.

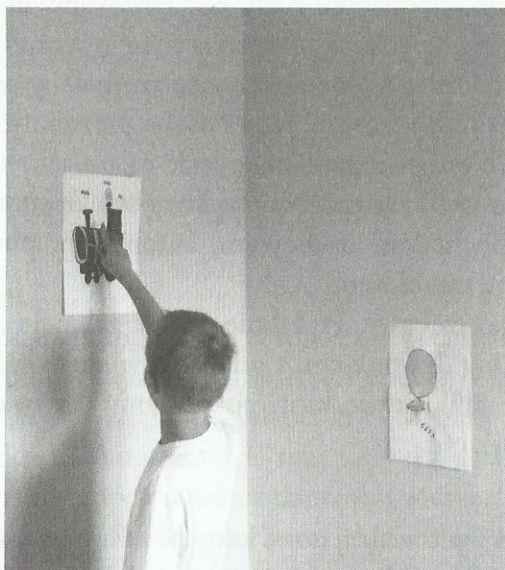
Dlaczego warto tak się bawić?

Zabawa rozwija nie tylko sprawność ruchową, ale także umiejętność naśladowania oraz pamięć (dziecko zapamiętuje ćwiczenie odpowiadające ilustracji). Dzięki tej grze uczy się udawać oraz wykonywać ćwiczenia ruchowe w oparciu o informację wizualną o charakterze skojarzenia.

BIEGNĘ DO...

Co przygotować?

Duże obrazki przedstawiające wybrane obiekty (np. ubrania, zwierzęta, pojazdy), gumkę do przypinania plakatów do ścian (do



kupienia w sklepach papierniczych), krzeselka lub dywanik jako oznaczenie miejsca, z którego rozpoczyna się zabawa.

Jak się bawić?

Dziecko razem z dorosłym stają na starcie, np. stoją na dywaniku na środku pokoju lub siedzą na krzeselkach. Rodzic mówi: „Biegniemy do...” lub „Gdzie jest...?” i podbiega razem z dzieckiem do ilustracji. Stopniowo zmniejszamy wsparcie – rodzic czeeka na dywaniku lub krzeselku i jeśli dziecko podbiega do właściwego obrazka, bije mu brawo, a następnie woła je, aby do niego wróciło.

Mała zmiana

- Podpowiadamy dziecku, wskazując palcem nazywaną ilustrację (do której dziecko ma podbiec).
- Na koniec zabawy prosimy dziecko o przyniesienie obrazków (nazywając pojedynczo każdy, który ma przynieść).
- Wprowadzamy polecenia złożone (np. „Pokaż kota, a potem psa”, „Przynieś węża i konia”) lub wyznaczamy trasę (np. „Pobiegnij do psa, a potem do konia”).

Pamiętaj!

Wykorzystaj ruch i zabawę jako motywację do nauki. Wspieraj dziecko w takim zakresie, w jakim tego wymaga.

Dlaczego warto tak się bawić?

Dziecko może utrwalać i rozwijać słownictwo nie tylko przy stoliku. Dzięki wspólnej zabawie ruchowej ćwiczy uważne słuchanie. Jeśli podpowiadasz mu wskazywaniem, uczy się korzystać z podpowiedzi i rozpoznawać kierunek wskazywania.

BUDOWANIE NA DESCE

Co przygotować?

Deskę o szerokości ok. 10 centymetrów i długości 1 metra, drewniane klocki.

Jak się bawić?

Kładziemy deskę na podwyższeniu. Na niej ustawiamy wieżę lub inną budowlę. Następnie próbujemy deskę delikatnie podnosić i opuszczać, sprawdzając, czy budowle są solidne. Po zakończeniu budowania pytamy: „Burzymy?”. Podnosząc razem deskę, zrzucamy klocki.

Mała zmiana

- Zamiast zwykłej wieży budujemy z klocków pociąg z piętrowymi wagonami (wagony składają się z kilku klocków). Pociąg wyrusza ze stacji i jedzie, a następnie wraca na stację – ponownie ustawiamy go w oznaczonym miejscu.



- Układamy klocki na desce w dwóch rzędach, tak aby na środku utworzył się tor, którym można przetoczyć małą piłeczkę. Puszczamy piłeczkę, np. dmuchając. Następnie przenosimy tor w inne miejsce.

Pamiętaj!

Zaczynamy od małej ilości elementów, by dziecko mogło podołać zadaniu. Deska, będąc ograniczeniem przestrzeni, pomaga dziecku skupić uwagę na wspólnej zabawie.

Dlaczego warto tak się bawić?

W tej zabawie wyobraźnia nie odgrywa głównej roli. Ważne jest osiągnięcie celu i wspólne działanie. Dziecko uczy się współpracy, naprzemienności (dokłada klocki na przemian z rodzicem), koncentruje się na współdziałaniu, czekając na końcowy efekt.

BUDOWANIE WEDŁUG PLANU

Co przygotować?

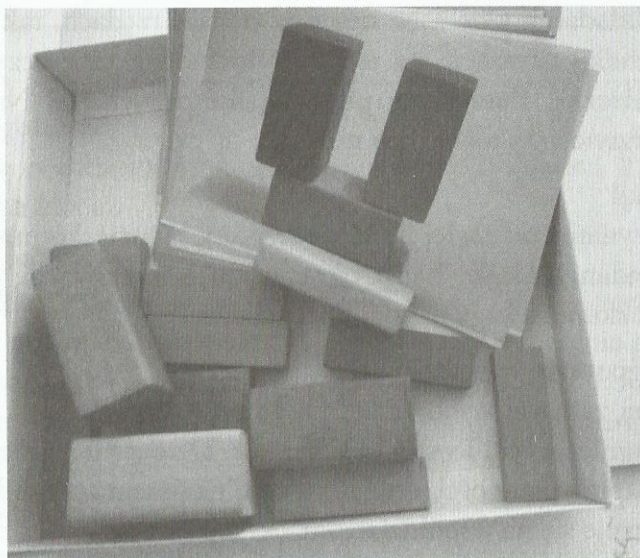
Komplet kolorowych klocków drewnianych w pudełku, plansze lub zdjęcia z wzorami (układów klocków), od najprostszych do bardziej skomplikowanych.

Jak się bawić?

Losujemy planszę i układamy klocki według schematu. Ważne jest, aby budować wspólnie – na zmianę wyszukując klocki, które są potrzebne. Po ułożeniu schematu wrzucamy klocki z powrotem do pudełka.

Mała zmiana

- Zamiast losować dziecko wybiera, co chce zbudować.
- Wykorzystujemy nowe plansze, np. z budowlami, które możemy nazwać (mostem, domem, kościołem, bramą). Może



dziecko wykorzysta te propozycje podczas innych zabaw z klockami.

- Wprowadzamy większą ilość klocków – dziecko uczy się dokonywać selekcji, wyszukując tylko potrzebne do danej budowli elementy.
- Dzielimy się rolami – jedna osoba wyszukuje i podaje klocki, a druga buduje. Ustalamy, kto będzie budującym.

Pamiętaj!

Dziecko uczy się, naśladując twoje działania. Pokaż, jak odczytujesz zdjęcie, który klocek trzeba wybrać najpierw, jak szukasz kolejnych klocków. Zwracaj uwagę na naprzemiennosc – tak aby zabawa w budowanie opierała się na współpracy budujących. Aktywnosc warto zacząć od prostych konstrukcji z czterech klocków, a dopiero później układać wieloelementowe schematy.

Dlaczego warto tak się bawić?

Zabawa rozwija umiejętność współdziałania w celu osiągnięcia wspólnego celu. Ponadto kształci percepcję (dziecko uczy się układać wzór według ilustracji, a nie na wzorze) oraz umiejętność planowania i monitorowania własnych działań (dziecko uczy się wybierać tylko potrzebne elementy, sprawdzać, czy budowla ułożona z dorosłym jest taka sama jak ta na zdjęciu).

DOMOWE KRĘGLE

Co przygotować?

Klocki (mogą być drewniane, piankowe, plastikowe sześciany, małe pudełka), małe piłki, podkładki (wyznaczniki miejsc).

Jak się bawić?

Na podkładce ustawiamy wieżę lub inną budowlę z klocków. Następnie odsuwamy się na odległość 1 metra i stajemy na drugiej podkładce. Pokazujemy dziecku, jak można strącić klocki, turlając lub rzucając piłką. Bawimy się tak na przemian.

Mała zmiana

- Po jakimś czasie ćwiczymy zamianę ról: dziecko buduje, dorosły strąca, a następnie dorosły buduje, dziecko strąca (ważne, aby stali na odpowiednich miejscach – podkładkach).
- Możemy zamienić piłkę na auto, które popychamy w kierunku wieży.

Pamiętaj!

Dziecko powinno zrozumieć zasadę: strącamy dopiero po zbudowaniu i stojąc w określonym miejscu. W ten sposób uczy się przestrzegania reguł. Podkładki są ważnym elementem zabawy, ponieważ pomagają zrozumieć zamianę ról.

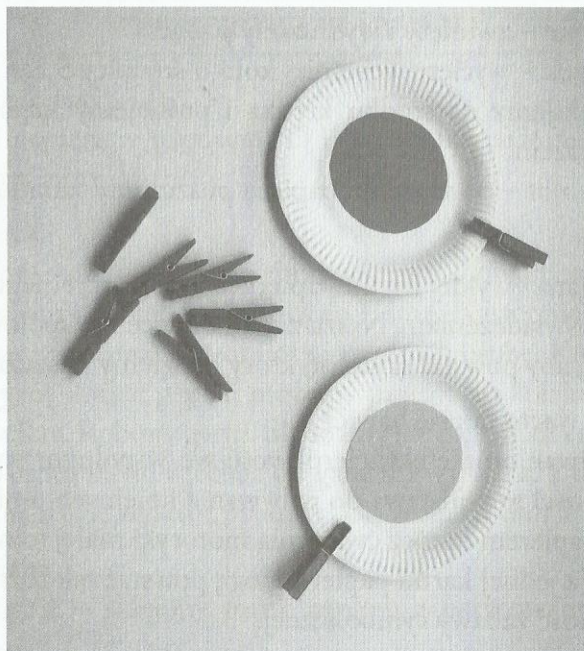
GRY Z KLAMERKAMI

Co przygotować?

Po cztery klamerki do bielizny w kolorach: czerwonym, żółtym, zielonym, niebieskim, pudełko z oklejonymi ściankami w tych samych kolorach, worek (zwykły z materiału) lub poszewkę na jaśka.

Jak się bawić?

Do worka wrzucamy klamerki, na stole ustawiamy pudełko. Na zmianę losujemy klamerki i przypinamy do ścianki w takim samym kolorze. W każdej kolejnej zabawie możemy dołożyć nowy element – proste ćwiczenie zmienia się w ciekawą grę z regułami.



Mała zmiana

- Rzucamy kostką – przypinamy odpowiednią ilość klamerki.
- Na stole układamy cztery papierowe talerzyki, każdy ma na środku przyklejone kółko w innym kolorze. Zadaniem osoby, która losuje klamerkę, jest wybrać odpowiedni talerzyk.
- W worku są klamerki tylko w dwóch kolorach. Osoby biorące udział w zabawie mają po jednym kolorowym talerzyku. Losują na zmianę klamerki i sprawdzają, czy pasują one do talerzyka, czy nie. Jeżeli tak – przypinają, jeżeli nie – odkładają do worka. Wygrywa osoba, która pierwsza przypnie do swojego talerzyka wszystkie klamerki.
- Klamerki rozwieszamy na sznurku, a z worka losujemy kolorowe kartki. Przynosimy i wrzucamy do pudełka klamerki w danym kolorze.

Pamiętaj!

W tej zabawie ważne jest naprzemienne losowanie. Samo przypinanie klamerki to tylko ćwiczenie motoryki małej. Ważne jednak, aby w tej prostej zabawie uzyskać umiejętność czekania na swoją kolej, porównywania.

Dlaczego warto tak się bawić?

Zabawa klamerkami jest krótka i nie nuży dziecka. Usprawnia motorykę małą, ćwicząc chwyt pęsetkowy. Bazując na znanym dziecku ćwiczeniu, możemy uczyć je reguł gier.

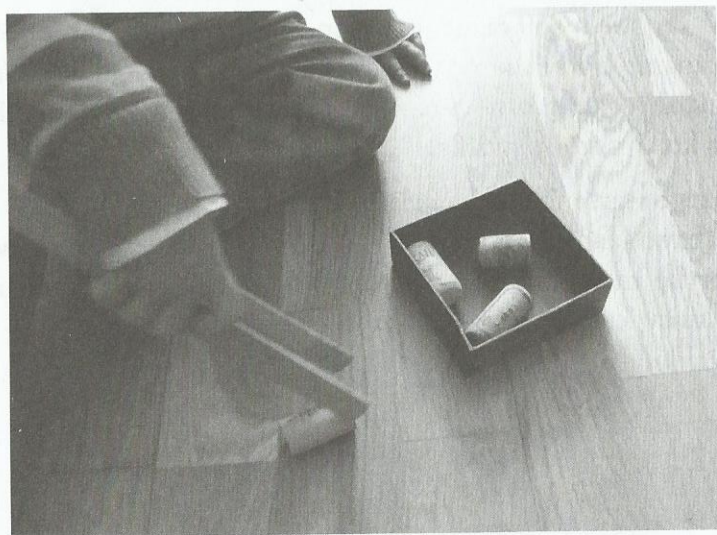
ZŁAP KOREK

Co przygotować?

Drewniane szczypce, których używa się do chwytania ogórków kiszonych z beczki, korki z butelek po winie (lub inne niewielkie, lekkie przedmioty), dwa pojemniki.

Jak się bawić?

Przed dzieckiem ustawiamy dwa pojemniki: jeden z korkami (ok. ośmiu), drugi pusty. Zadaniem dziecka jest przenieść szczypcami korki z jednego pudełka do drugiego. Możemy bawić się naprzemiennie, podając sobie szczypce – jeden korek przenosi dorosły, jedno dziecko, lub najpierw dziecko transportuje osiem korków, a następnie dorosły przenosi je z powrotem do pierwszego pojemnika.



Mała zmiana

- Ustawiamy pudełko z korkami oraz dwa puste pojemniki: po jednym dla dziecka i osoby dorosłej. Każdy ma szczypce, którymi próbuje wyciągać korki z pudełka i przekładać je do swojego pojemnika. Wygrywa osoba, która przeniesie najwięcej korków.
- Przenosimy szczypcami rzeczy, które mają różny kształt: korki, spinacze, pudełka po zapalkach, guziki, klocki.
- Na zmianę przenosimy korki i umieszczamy je w miejscu wskazanym przez drugiego gracza, np. w kubku, podstawce do jajek, w wybranym otworze pudełka po czekoladkach.

Pamiętaj!

Zabawa zręcznościowa nie powinna frustrować, dlatego trzeba zacząć od jak najprostszej wersji. Trudność powinna wzrastać stopniowo.

Dlaczego warto tak się bawić?

Dziecko rozwija koordynację wzrokowo-ruchową oraz precyzję ruchu. Czeka na swoją kolej i obserwuje działanie dorosłego. Uczy się, że czasem zadanie wymaga cierpliwości i powtórzenia czynności.

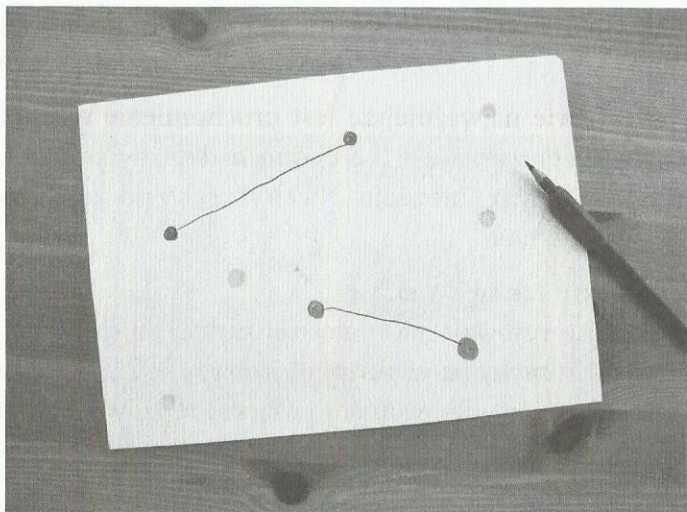
UKRYTY KORALIK

Co przygotować?

Pudełko lub tackę, na których gromadzimy kilka różnych pojemników (np. mały słoiczek, małą buteleczkę, pudełko po kremie, mały portfelik); niewielką butelkę (najlepiej szklaną); drewniane koraliki lub inne małe przedmioty tego typu.

Jak się bawić?

Dorosły pokazuje, jak odnaleźć parę kropek i połączyć je linią, a następnie zachęca dziecko, aby zrobiło to samo. Jeśli ma ono trudności z samodzielnym rysowaniem linii, możemy mu pomóc. Na zmianę dobieramy pary, aż połączymy wszystkie kropki. Nazywamy kolory. Możemy też zadawać sobie wzajemnie zadania – prosimy dziecko: „Połącz zielone kropki” albo pytamy: „Jaki kolor kropek mam połączyć?” (niemówiące dziecko może podać odpowiednią kredkę).



Mała zmiana

- Dziecko i dorosły na zmianę losują kredki, np. z worka, następnie szukają kropek w tym samym kolorze i łączą je liniami.
- Zamiast kropek dziecko łączy pary obrazków: identycznych, podobnych lub pasujących do siebie (np. samochodziki z garażami w tych samych kolorach).

Pamiętaj!

Pamiętaj o naprzemienności. Aby zabawa z kropkami nie była ćwiczeniem grafomotorycznym, dołącz element udawania – pokaz, jak szukasz kropek, włącz losowanie kolorów kredek. Staraj się rozwijać samodzielność dziecka w rysowaniu, pomagaj tylko w takim zakresie, w jakim jest to konieczne.

Dlaczego warto tak się bawić?

Ta zabawa rozwija percepcję wzrokową, koordynację wzrokowo-ruchową oraz precyzję w rysowaniu. Dziecko uczy się rysować linie pionowe, poziome, skośne. Zachęcenie do rysowania oraz umiejętność prowadzenia linii pod kontrolą wzroku są niezbędne dla dalszego rozwoju rysunku dziecka.

KOLOROWANIE W SZABLONIE

Co przygotować?

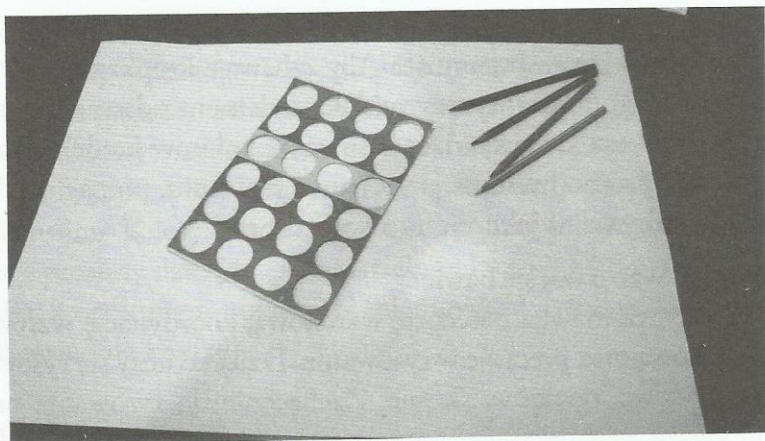
Tekturę z wyciętymi otworami obrysowanymi kolorowymi piśakami (można wykorzystać tekturę pozostałą po elementach gry planszowej – jak na zdjęciu), kredki w podstawowych kolorach, kartkę papieru.

Jak się bawić?

Zadaniem dziecka jest odnaleźć kredkę pasującą do koloru otworu w szablonie i pokolorować białą przestrzeń kartki pod szablonem. Można kolorować razem z dzieckiem, używając drugiego szablonu, lub na zmianę.

Mała zmiana

- Po pokolorowaniu i zdjęciu z kartki szablonu dorysowujemy na brzegu kartki kropki w takich kolorach, jak powstałe



kolorowe pola. Zadaniem dziecka jest poprowadzić linie od kropek do pól tego samego koloru.

- Pokazujemy dziecku, co można zrobić z kolorowymi kołami – do żółtego dorysować promienie (słońce), do czerwonego nóżki i czarne kropki (biedronka).

Pamiętaj!

Kredki muszą być miękkie – dbaj, by dziecko nie zniechęciło się do rysowania. Opowiadaj o tym, co rysujesz, wprowadzaj element niespodzianki – to ma być zabawa w rysowanie, a nie zadanie do wykonania. Naucz dziecko pracy obu dłoni – podczas rysowania trzeba przytrzymać tekturowy szablon drugą ręką. Zwracaj uwagę na prawidłowy chwyt – złe nawyki trudniej zmienić.

Dlaczego warto tak się bawić?

Aby dziecko mogło rozwijać sprawność dłoni oraz wyobraźnię w rysunku, powinno chętnie sięgać po kredki. Dzięki takim zabawom w rysowanie uczy się ono używać różnych kolorów kredek.

Co przygotować?

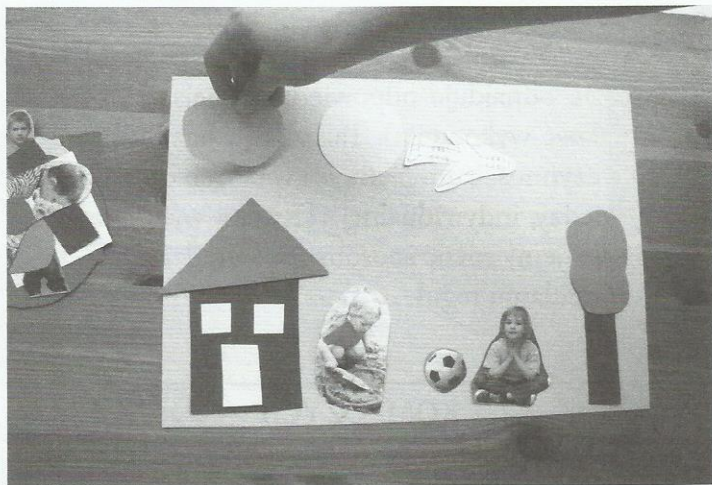
Elementy do układania gotowych kompozycji (mogą to być narysowane przez rodzica obrazki lub ilustracje wycięte z gazet, katalogów), białe lub kolorowe kartki różnego formatu, klej.

Jak się bawić?

Wspólnie z dzieckiem układamy elementy na kartce. Nazywamy je oraz relacje między nimi, np. „To jest słońce, słońce będzie na niebie. To jest chmura; gdzie będzie chmura (dom, drzewo)? Świetnie, drzewo stoi obok domu”. Kompozycja powinna być prosta, np. drzewa, domek, postać, bałwan, auto. Po ułożeniu przyklejamy na kartkę elementy, wieszamy pracę w domu i zachęcamy dziecko do pokazywania domownikom. Jeśli dziecko porozumiewa się za pomocą mowy, prosimy, aby opisało swój rysunek.

Mała zmiana

- Wymyślamy nową kompozycję ze znanych elementów oraz wprowadzamy nowe elementy.
- Rysujemy schematyczny rysunek, który wypełniamy doklejonymi elementami, lub do przyklejonego jednego elementu



dorysowujemy kolejne, tak by powstała praca wykonana różnymi technikami.

Pamiętaj!

Układanie kompozycji z gotowych elementów może być trudne, dlatego warto zacząć od prostego wzoru składającego się z niewielu części i ćwiczyć go przez jakiś czas. Ucz dziecko wprowadzania zmian, np. drzewo nie zawsze musi być po prawej stronie domu.

Dlaczego warto tak się bawić?

Układanie kompozycji rozwija percepcję wzrokową oraz orientację przestrzenną. Zwiększa zasób pojęć (nazwy przedmiotów, określenia relacji przestrzennych). Tworzenie kompozycji z elementami rysunku uczy elastyczności i rozwija wyobraźnię.

JAZDA PO DESCE

Co przygotować?

Drewnianą deskę o długości ok. 50–60 centymetrów, mały samochodzik, który może jechać po desce, drewniany klocek.

Jak się bawić?

Kładziemy deskę pomiędzy sobą a dzieckiem, siedząc na dywanie lub przy stole. Stawiamy samochód na lekko uniesionej desce i pokazujemy, że będzie jechał do dziecka. Gdy uzyskamy jego uwagę (po kilkakrotnym pokazaniu czynności), zachęcamy, aby na nas popatrzyło, zanim puścimy do niego samochód. Następnie prosimy dziecko, aby puściło samochód do nas, unosząc deskę ze swojej strony i tworząc spadek w naszym kierunku.

Mała zmiana

- Wprowadzamy odliczanie. Na „trzy” puszcza samochód (nadal czekając na spojrzenie dziecka).
- Wprowadzamy klocek jako podpórkę pod deskę. Teraz, zanim puścimy samochód, kładziemy klocek i na nim opieramy



deskę, a następnie zachęcamy dziecko do wykonania takiej konstrukcji w odwrotnym kierunku.

- Bawimy się, opierając deskę o kanapę i pamiętając o zamianie ról – raz dziecko, raz dorosły puszcza samochód po desce, a druga osoba łąpie autko, siedząc na podłodze.

Pamiętaj!

Ucz dziecko dostrzegania ciebie i twoich działań. Po zapoznaniu go z zabawą, zachęcaj je do popatrzenia na siebie, zanim puścisz samochód. Nie przedłużaj aktywności, baw się przez chwilę i powróć do niej po przerwie (np. po innych zabawach, ćwiczeniach, spacerze lub następnego dnia).

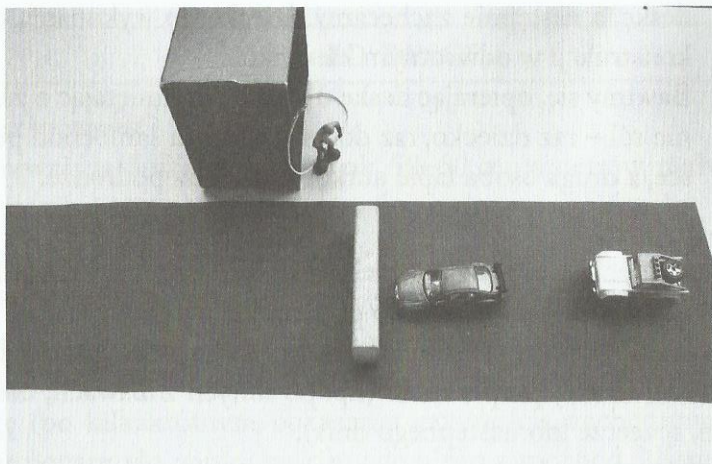
Dlaczego warto tak się bawić?

Taka zabawa uczy naprzemienności i współpracy. Rozwija koncentrację uwagi i planowanie ruchu (zarówno puszczenie, jak i łapanie samochodu wymaga koordynacji wzrokowo-ruchowej i skupienia uwagi na wykonywanym działaniu). Poprzez zamianę ról dziecko uczy się udziału w społecznych interakcjach.

JAZDA PO TRASIE

Co przygotować?

Duży, sztywny arkusz papieru, na którym naklejamy trasę z ciemnej kartki, elementy do umieszczania na trasie lub obok niej, np. szlaban (z patyczka od lodów), drzewo (zapałka, zielony papier, plastelina), stację benzynową (oklejone pudełko z przymocowanym sznurkiem), garaż (pudełko bez jednej ściany lub konstrukcja z klocków i deseczek).



Jak się bawić?

Rozkładamy trasę i jedziemy samochodem do celu, np. parkujemy w garażu. Następnie zachęcamy dziecko do powtórzenia naszego działania. Nazywamy i komentujemy czynności. Wprowadzamy zabawę ze szlabanem – aby móc przejechać, trzeba zatrzeć (dziecko mówi „pi-bip”) i poczekać, aż druga osoba podniesie szlaban. Jeśli dziecko potrafi mówić, uczymy go dłuższej wypowiedzi, np. „Chcę przejechać”, „Proszę, otwórz szlaban”.

W kolejnej zabawie razem z dzieckiem dokładamy elementy („Czy tu postawimy drzewo?”, „A tutaj może być stacja?”). Bawiąc się, komentujemy to, co ono robi (mówimy z jego perspektywy: „Jadę na stację, teraz zatankuję samochód, ruszam, mijam drzewo”). Jeśli dziecko potrafi odpowiedzieć, pytamy o planowane działania, np. „Gdzie teraz pojedziesz?”.

Mała zmiana

- Dziecko układa trasę dla rodzica, a rodzic dla dziecka.
- Dziecko może wydawać polecenia rodzicowi, odpowiadając na jego pytania („Gdzie mam jechać?”).

- Wprowadzamy dwa samochody, które mijają się na drodze, czekają na możliwość zatankowania itp.

Pamiętaj!

Ucz dziecko zwracania uwagi na twoje działania. Zaczynij od zabawy na zmianę jednym samochodem. Nazywaj to, co robisz, zachęcaj dziecko do naśladowania. Gdy ono potrafi już jeździć po trasie, staraj się wprowadzać nowe elementy i daj mu szansę na włączenie swoich pomysłów, np. poprzez pytanie „Gdzie jedziemy?”. Dziecko może także wybierać samochód do zabawy.

Dlaczego warto tak się bawić?

Taka zabawa uczy planowania działania i nazywania aktualnie wykonywanej czynności. W przypadku wielu dzieci celem będzie odwrócenie uwagi od sensorycznego aspektu zabawy samochodem (obserwowania kręcących się kół), a zwrócenie jej na symboliczny sens działania.

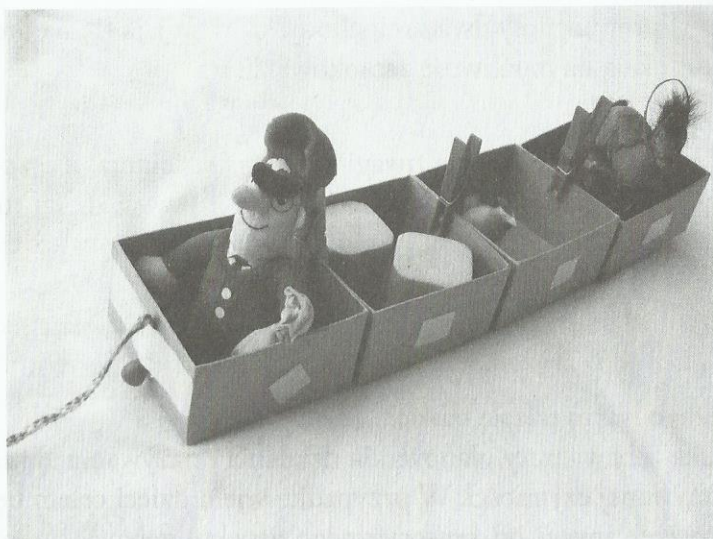
ŁADOWANIE WAGONIKÓW

Co przygotować?

Kilka pojemników (np. pudełka po butach dziecięcych, po dużych lodach lub po jogurtach), większe pudełko z małymi przedmiotami do segregowania (np. guzikami, spinaczami, zakrętkami, korkami od butelek, drewnianymi klockami, szyszkami, patyczkami, muszelkami), dwie podkładki.

Jak się bawić?

Pojemniki łączymy ze sobą tak, aby powstał pociąg. Bawimy się z dzieckiem w ładowanie wagoników, opowiadamy, co należy włożyć do pierwszego z nich, co do drugiego. Ładujemy wagoniki wspólnie, najlepiej na zmianę. Po wypełnieniu pociąg jedzie



po pokoju aż do stacji oznaczonej podkładką i tam rozładowuje towar.

Mała zmiana

- Na wagonikach przyklejamy symboliczne oznaczenia, np. na pierwszym umieszczamy karteczkę z narysowaną muszelką.
- Oprócz oznaczeń przedmiotów, które wkładamy do wagoników, przyklejamy również cyfrę, np. 3 muszelki, 2 spinacze.
- Dla dziecka, które potrafi czytać, piszemy instrukcje, które umieszczamy na kolejnych wagonikach. Możemy także napisać jedną instrukcję dla całego pociągu, np. „Pociąg ma przewieźć tylko spinacze i klocki”. Wtedy dziecko samo decyduje, jak rozmieści elementy, ile zmieści się w jednym wagonie.

Pamiętaj!

Zacznij od przedmiotów, których nazwy dziecko zna lub aktualnie uczy się ich podczas terapii. Zabawa w pociąg ma wiele stopni trudności, należy ją dostosować do możliwości dziecka. Zacznij od prostych poleceń i pomagaj mu. Dopiero gdy zrozumie zasadę zabawy, stopniowo zwiększaj trudność poleceń i wycofuj wsparcie.

Dlaczego warto tak się bawić?

Zabawa rozwija rozumienie mowy, a także umiejętność planowania działania. Dziecko uczy się realizacji zadania złożonego z kilku działań, podczas których ważna jest także współpraca z drugą osobą.

Co przygotować?

Samochód z przyczepą lub wywrotką (do której będzie można włożyć przewożone przedmioty), drewnianą układankę (wtykanekę), worek lub pudełko.

Jak się bawić?

Dziecko otrzymuje wtykanekę bez elementów do wkładania. Rodzic ma je w worku lub pudełku oraz samochód. Wkłada jeden element do samochodu i puszcza go do dziecka. Dziecko wyciąga element i umieszcza we właściwym miejscu układanki, a następnie puszcza samochód do rodzica. W ten sposób bawimy się dalej.

Mała zmiana

- Zamiast drewnianej układanki używamy ośmiu drewnianych klocków. Dziecko buduje z nich wieżę.
- Pytamy dziecko: „Co teraz mam włożyć do samochodu?”. Dziecko wybiera element, który rodzic przewiezie samochodem.
- Zamieniamy się rolami – dorosły ma pustą wtykanekę i prosi dziecko o przewiezienie wybranego elementu.
- Do zabawy możemy wykorzystać figurki zwierząt i pasujące do nich obrazki. Gdy dziecko otrzyma zwierzątko, ustawia je na właściwym obrazku.



Pamiętaj!

Początkowo zabawa musi trwać krótko, aby dziecko potrafiło utrzymać uwagę na działaniu dorosłego oraz było w stanie poczekać na zabawkę.

Dlaczego warto tak się bawić?

Zabawa rozwija umiejętność wymiany. Poprzez taką formę zabaw („daj – masz”) dziecko ćwiczy uczestniczenie w naprzemiennych interakcjach. Uczy się również czekać na swoją kolej oraz widzi, że dwie osoby wykonujące różne czynności mogą osiągnąć jeden, wspólny cel.